

KS. TADEUSZ ŁAŚ SCJ

PRZEDTRYDENCKI KULT ŚW. KLEMENSA RZYMSKIEGO
W DIECEZJI KRAKOWSKIEJ
W ŚWIETLE WEZWAŃ KOŚCIOŁÓW

Kult św. Klemensa dla badacza polskich wieków średnich ma szczególną wymowę. Jest on bowiem w diecezji krakowskiej wiązany przez wielu autorów z początkami chrześcijaństwa. Dla analizy zaś wpływów obcych, jakim podlegał Kościół polski w poszczególnych okresach swych dziejów, szczególne znaczenie ma właśnie zagadnienie kultu świętych. Z kultem św. Klemensa łączy się jeszcze inny problem. Mianowicie od dłuższego czasu trwa w nauce polskiej dyskusja, czy misja morawska św. św. Cyryla i Metodego sięgnęła do kraju Wiślan. Ci, którzy tak twierdzą, argumentują to istnieniem w Małopolsce kościołów pod wezw. św. Klemensa Rzymskiego oraz klementyńskich imion spotykanych na tym terenie. Analiza śladów kultu w Polsce, a zwłaszcza w Małopolsce, wyjaśni w pewnym stopniu i ten problem.

Przedmiotem niniejszego artykułu będzie kult św. Klemensa w świetle wezwań kościołów na terenie diecezji krakowskiej. Najpopularniejszym bowiem przejawem kultu, najczęściej utrwalonym w źródłach pisanych, są fundacje poświęcone poszczególnym świętym, takie jak: kościoły, kaplice, klasztory, ołtarze. Jest to bezsprzecznie główny dowód istnienia kultu; inne mają znaczenie raczej pomocnicze.¹

W pracach nad patrociniami szereg autorów stara się wyjaśnić istotę i zadania tych studiów. Tak np. Dorn rozróżnia monografie poszczególnych diecezji i monografie poszczególnych świętych. Deinhardt proponuje powiązanie obydwu, a więc badanie patrociniów jednej diecezji według poszczególnych świętych. W oparciu o tę właśnie metodę po-

¹ H. Delehaye, *Loca sanctorum, Analecta Bollandiana*, 48 (1930) 25; J. Dorn, *Beitrage zur Patrozinienforschung*, „Archiv für Kulturgeschichte”, 13 (1917) 9—49; G. Zimmermann, *Patrozinienwahl und Frömmigkeitswandel im Mittelalter dargestellt an Beispielen aus dem alten Bistum Würzburg*, „Würzburger Diözesan-Geschichtsblätter”, 20 (1958) 24—126, 21 (1959) 5—125; W. Deinhardt, *Frühmittelalterliche Kirchenpatrozinien in Franken, Studien zur Frühgeschichte der Diözesan Bamberg u. Würzburg*, Nürnberg 1933, cytuję za: Zimmermann, op. cit., s. 38.

wstało najwięcej prac na temat patrociniów. Ich wynikiem jest uzupełnienie lub szereg zupełnie nowych stwierdzeń z zakresu różnych zjawisk i wydarzeń historycznych, jak np. o osadnictwie, organizacji kościelnej, stosunkach politycznych, społecznych i ekonomicznych, o powiązaniach kulturalnych, a zwłaszcza o pobożności ludowej.

Zagadnienie kultu św. Klemensa nie było dotychczas w opracowaniach całościowo poruszane, istniejące bowiem w literaturze polskiej dwie prace są już przestarzałe i poświęcone zasadniczo życiu, męczeństwu, cudom i legendom o św. Klemensie.² Dla omówienia zarysu kultu w innych krajach, a zwłaszcza na zachodzie Europy, oprócz wymienionych wyżej prac służyć mogą jedynie nieliczne wzmianki u niektórych autorów czeskich i niemieckich.³ To samo odnosi się do kultu Świętego w Polsce. Na ten temat w opracowaniach naukowych podawane były co najwyżej nieliczne wzmianki o czci św. Klemensa w związku z zagadnieniem obrządku słowiańskiego w Polsce. Co więcej, niestety trzeba i to stwierdzić, że w literaturze polskiej nie posiadamy prac poświęconych systematycznym badaniom wezwań kościołów. Ubocznie tylko zajęły się tym problemem prace poświęcone średniowiecznej sieci parafialnej na ziemiach polskich. Przy takim stanie badań główną podstawę dla niniejszego opracowania stanowią źródła zarówno wydane drukiem, jak i rękopiśmienne.

I

Nie znamy bliżej miejsca, w którym urodził się św. Klemens Rzymski.⁴ Niektórzy utożsamiają go z Klemensem Flawiuszem, członkiem rodziny cesarskiej,⁵ inni natomiast uważają, że jest tym samym, którego

² K. Chodykiewicz, *Gloria clarissimi [...] martyris Clementis Romani Pontificis, huius nomini primi*, Leopoli 1757; I. Franko, *Svjaty Klement u Korsuni*, Lvov 1906.

³ H. Jireček, *Kaple a Kostely sv. Klimenta*, „Pamatky archeologicke a Mistopisne”, 3 (1858) 230—232; A. Naegle, *Einführung des Christentums in Böhmen*, Wien 1915, t. I, s. 172—177; F. Snopce, *Slavenapostel. Kritische Studien zugleich als Replik gegen meine Rezensenten*, Kremsier 1918, s. 434—438; F. Prikryl, *SS. Cyrill a Method u pamatkach starozitnych na Morave a ve Slesku*, [bmw.] 1907, s. 55, 80, 109, 113, 129, 132, 177, 228, 284, 296.

⁴ *Vies des Saints et des Bienheureux selon l'ordre du calendrier avec l'histoire des fêtes*, ed. par Bénédictins de Paris, Paris 1954, t. XI, s. 765.

⁵ H. Kellner, *Wer war Klemens vom Rom, oder Klemens vom Rom und die sogenannten Klemens Romane*, „Der Katholik”, 91 (1911) 161—173.

św. Paweł wymienia w liście do Filipian jako swego współpracownika.⁶ Wiemy, że był papieżem pod koniec I w. Wszystkie natomiast inne szczegóły jego życia nie są nam bliżej znane. Nie wiadomo, czy był pierwszym, drugim czy trzecim papieżem po św. Piotrze. Najbardziej wiarygodna wydaje się dawna i stara tradycja Kościoła rzymskiego, według której pierwszy po św. Piotrze był Linus, drugi Klet (Anaklet), a potem św. Klemens. Nie wiemy nawet na pewno, czy umarł śmiercią męczeńską. Tradycja taka przyjęła się zwłaszcza w Kościele łacińskim, który święci jego pamiątkę 23 XI. Przyjmuje się, że umarł śmiercią męczeńską około 97 r.⁷ Najdawniejsze jednak dokumenty o jego śmierci nic nie mówią.⁸

Nie mniej trudny do ostatecznego rozwikłania jest problem odnalezienia relikwii św. Klemensa, wiążący się bardzo mocno z akcją chrystianizacyjną św. Cyryla wśród Chazarów na Krymie. Według relacji *Żywota Konstantego* ok. 860 r. ces. Michał na prośbę Chazarów wysłał do nich w celu misyjnym Cyryla.⁹ Najznamienitszym epizodem jego krymskiej wyprawy było cudowne odnalezienie relikwii św. Klemensa. Fakt odnalezienia nie budzi wątpliwości. Czy były to jednak rzeczywiście relikwie św. Klemensa papieża, jak sądził Cyryl i jak wierzone w Rzymie? Wydaje się, że hagiograf rzymski, autor opisu męczeństwa św. Klemensa, nie wiedząc, gdzie znajduje się jego grób, wyekspediował Świętego na Chersonesz i dla większej pewności umieścił jego relikwie w niedostępnym miejscu, na dnie morza.¹⁰ Na Chersonesz, według źródeł historycznych z VI w., istniał kult jakiegoś lokalnego świętego męczennika Klemensa, którego Cyryl i współcześni mu w dobrej wierze pomylili z pap. Klemensem.¹¹

Cyryl wracając do Konstantynopola zabrał z sobą święte szczątki. Udając się następnie na Morawy w 863 r. w towarzystwie Metodego, Cyryl miał zabrać z sobą relikwie św. Klemensa. Sprowadzenie relikwii na Morawy i osobista szczególna cześć obu braci przyczyniły się do rozwoju jego kultu na tych terenach. Bezpośrednim śladem tego kultu są stosunkowo liczne stare kościoły i kaplice pod wezw. św. Klemensa na terenie Moraw i Czech. Powstanie niektórych z nich starodawne poda-

⁶ Flp 4, 3.

⁷ *Vies des Saints...*, s. 765.

⁸ *Butler's Lives of the Saints*, ed. H. Thurstan and B. Attwater, Burus 1956, s. 407.

⁹ *Żywoty Konstantego i Metodego*, przeł. T. Lehr-Spławiński, Poznań 1959, s. 30.

¹⁰ H. Delehaye, *Etude sur le Légendier Romain*, Bruxelles 1936, s. 30.

¹¹ *Ibid.*, s. 106; *Vies des Saints...*, s. 777.

nia przypisują św. św. Cyrylowi i Metodemu.¹² Dla zobrazowania kultu wystarczy stwierdzić, że na Morawach, a zwłaszcza w Czechach, istniało w omawianym okresie ok. 20 kościołów i kaplic pod wezwaniem tego świętego.¹³

W połowie 866 r. św. św. Cyryl i Metody, wioząc z sobą relikwie św. Klemensa przez Panonię i Wenecję, udali się do Rzymu. Translacja relikwii stała się przyczyną szybkiego rozwoju kultu Świętego na Zachodzie. Wzdłuż całej trasy pochodzenia wzniesiono liczne kościoły pod jego wezwaniem, tak że na podstawie samych tylko wezwań można by wymienić miejscowości, w których obydwaj Święci zatrzymywali się w drodze do Rzymu. Z tych czasów pochodzą niektóre kościoły klementyńskie na Węgrzech i na pograniczu Jugosławii i Austrii.

Jeszcze liczniejsze kościoły pod tym wezwaniem spotykamy w północnych miastach włoskich: Povoletto, Wenecji, Padwie, Centrale, Valdagno, Alcenago, Granze di Camin, w miastach portowych — Rimini i Ankonie.¹⁴ Do najstarszych kościołów klementyńskich należy także katedra biskupia w Velletri na południe od Rzymu. Szczególną czcią otaczano św. Klemensa w klasztorze benedyktyńskim na wyspie Pescara, położonej przy ujściu rzeki Aternum do morza Adriatyckiego. Jeszcze za Hadriana II przeniesiono tu relikwie św. Klemensa z bazyliki w Rzymie i wybudowano nowy kościół pod jego wezwaniem. W klasztorze obchodzono czterokrotnie w roku pamiątkę Świętego.¹⁵

Wszystkie wymienione wyżej miejscowości przewyższa starożytnością kultu św. Klemensa sam Rzym. Przywiezione pod koniec 867 r. do Rzymu relikwie Świętego zostały złożone w patriarchalnej bazylice papieskiej na Lateranie. Bazylika ta była pierwotnie, jak wynika z badań archeologicznych, domem św. Klemensa, który po jego śmierci przerobiony został na kościół. Translacja relikwii z Moraw do Rzymu, a później poświęcenie nowej bazyliki (1128) ożywiły na nowo kult istniejący tu już od wieków.

Na podstawie przytoczonych wyżej faktów wydaje się, że kolebką kultu św. Klemensa są miasta włoskie, a szczególnie Rzym i klasztor benedyktynów w Pescara. Kult ten wykazuje tam znamiona czci wybitnie lokalnej, skoncentrowanej na niewielkim stosunkowo obszarze.

¹² Franko, op. cit., s. 253 n.

¹³ Jireček, op. cit., s. 230—232; Prikrýl, op. cit., s. 55, 80, 109, 113, 129, 132, 177, 228, 284, 296; Snopek, op. cit., s. 434—438; Naegle, op. cit., s. 172—177.

¹⁴ Jireček, op. cit., s. 232; Snopek, op. cit., s. 438.

¹⁵ Chodykiewicz, op. cit., s. 243, 283 n., 297; Franko, op. cit., s. 279—284; L. Réau, *Iconographie de l'art chrétien*, t. III: *Iconographie des Saints*, Paris 1958, s. 321.

Posiada cechy kultu bardzo starożytnego, sięga bowiem w samym Rzymie początków chrześcijaństwa, na pozostałych zaś terenach połowy IX w. Nic więc dziwnego, że w następnych stuleciach stąd rozszerzył się po całej Europie. Tak np. we Francji wezwanie św. Klemensa nosił kościół parafialny w starożytnym mieście Chartres i starożytna bazylika na przedmieściach Paryża.¹⁶ Z tego samego okresu pochodzą także liczne kościoły klementyńskie we wszystkich diecezjach nadreńskich, a zwłaszcza w metropolii kolońskiej, gdzie patrocinium to nosiło aż 30 kościołów parafialnych.¹⁷

II

Dla pełniejszego przedstawienia kultu i jego genezy w diecezji krakowskiej nieodzowne jest omówienie śladów pierwszych wezwań klementyńskich w Polsce w ogóle. Trzeba bowiem stwierdzić, że wezwania te znane były w całym kraju, a nie tylko w diecezji krakowskiej. Stosunkowo z najliczniejszymi kościołami pod tym wezwaniem spotykamy się na terenach diecezji gnieźnieńskiej (8 kościołów)¹⁸ i w diecezji poznańskiej (6 kościołów).¹⁹ Charakterystyczne jest, że najstarsze kościoły posiadające to patrocinium znajdujemy w diecezji gnieźnieńskiej. Do najstarszych należy kościół w Mogilnie.²⁰ Godny uwagi jest fakt, że właśnie w tej miejscowości z chwilą przybycia benedyktynów został wzniesiony kościół pod wezw. św. Klemensa, a opaci tego klasztoru no-

¹⁶ Chodykiewicz, op. cit., s. 423; Réau, op. cit., s. 321.

¹⁷ H. Samson, *Die Heiligen als Kirchenpatrone und ihre Auswahl für die Erzdiözese Köln und für die Bistümer: Münster, Paderborn, Trier, Hildesheim und Osnabrück*, Paderborn 1892, s. 165.

¹⁸ St. Kozierowski, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dziesięcioletniej archidiecezji gnieźnieńskiej*, Poznań 1934, s. 46, 102, 134, 168; K. Górski, *Topografia wczesnośredniowiecznej Kruszwicy*, „*Studia wczesnośredniowieczne*”, 2 (1953) 44; St. Zakrzewski, *Opactwo benedyktyńskie św. Bonifacego i Aleksego na Awentynie*, Kraków 1905, s. 71. Do miejscowości tych należą: Gniewkowo (XI), Mogilno (XI), Kruszwica (XI), Polanowice (XII), Storczewo (XIV), Wąglczów (XIV), Lgota (XV), Mąkólice (XV).

¹⁹ St. Kozierowski, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych archidiecezji poznańskiej*, Poznań 1945, s. 160, 182, 270, 469; J. Łukasiewicz, *Krótki opis historyczny kościołów parafialnych, kaplic, klasztorów w dawnej diecezji poznańskiej*, Poznań 1858, t. I, s. 291, t. II, s. 74, 90, 497; *Liber beneficiorum dioecesis Posnaniensis z r. 1510*, wyd. J. Nowacki, Poznań 1950, s. 155, 165, 204; tenże, *Kościół katedralny w Poznaniu*, Poznań 1959, s. 524. Wymieniane są: Objezierze (XII), Krzycko Małe (XIV—XV), Zielęcín (XIV—XV), Zakrzewo (XV), Oporowo (XV—XVI), Poniec (XV—XVI).

²⁰ Kozierowski, *Szematyzm [...] arch. gnieźnieńskiej*, s. 134.

sili imię Klemens. ²¹ Jeszcze większą wartość dla uzasadnienia związku tego kultu z benedyktynami przedstawia stwierdzenie istnienia kościołów św. Klemensa w Kruszwicy i w Gniewkowie. Otóż w r. 1185 książę Leszek Kujawski uczynił hojny zapis na rzecz kapituły wrocławskiej, nadając jej kilka wsi, a także kaplicę św. Klemensa w Gniewkowie, po zamianie z kruszwickim klasztorem św. Piotra. ²² Kaplica w Gniewkowie należała więc, według tego dokumentu, do Monasterium, a Monasterium może oznaczać tylko osadę mnichów. Mnisi więc, i to benedyktyńscy, skoro nie ma szczegółowego określenia ich jako cystersów, byli w posiadaniu kościoła św. Piotra w Kruszwicy i kaplicy św. Klemensa w Gniewkowie. ²³ Noszący to samo wezwanie kościoł w Kruszwicy był wprawdzie pod patronatem królewskim i należał do kolegiaty św. Wita, jest jednak bardzo prawdopodobne, że i w tym wypadku patrociniem było wynikiem wpływów benedyktyńskich. Św. Klemens, jak już zaznaczyliśmy, był czczony w niektórych klasztorach benedyktyńskich, a szczególnie na wyspie Pescara, gdzie w 2. połowie IX w. został wzniesiony kościół pod jego wezwaniem. W 1070 r. w Dolnej Saksonii, w miejscowości Iburg (diecezja Osnabrück), powstał drugi klasztor i kościół benedyktynów również pod wezw. św. Klemensa. ²⁴

Także i w diecezji wrocławskiej kult św. Klemensa sięga XI w. Już ok. 1051 r. pierwszy biskup wrocławski, Hieronim, pochodzenia włoskiego, sprowadził z Rzymu różne relikwie świętych dla swej katedry, a m. in. relikwie św. Klemensa. ²⁵ Charakterystyczne jest jednak, że kościoły klementyńskie na terenie tej diecezji są nowsze. Najstarsze (Ustroń, Rusocin) sięgają końca XIII i początku XIV w. Dwa następne (Borów Polski, Wrocław) pochodzą z XV w. Do rozwoju tego kultu przyczyniły się tu częściowo wpływy nadreńskie, Wrocław bowiem od samego początku utrzymywał żywe stosunki z Nadrenią. ²⁶ Pewną rolę w szerzeniu tego kultu mogli odegrać i koloniści niemieccy w związku z zakładaniem przez nich kościołów parafialnych na Śląsku. W XV w. jednak dają się już zauważyć wpływy z Polski, czego dowodem jest ko-

²¹ MPH (*Monumenta Poloniae Historica*, wyd. A. Bielowski, t. I—VI, Lwów 1864—1893) I, s. 680.

²² KDP (*Kodeks dyplomatyczny Polski*, wyd. L. Ryszczewski, A. Muczkowski i inni, t. I—IV, Warszawa 1847—1858) II, nr 2, s. 5; *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, ed. J. Kochanowski, Varsoviae 1919, t. I, nr 116, s. 110 nn.

²³ G ó r s k i, op. cit., s. 51.

²⁴ H. H o o g e w e g, *Verzeichnis der Stifter und Kloster Niedersachsens vor der Reformation*, Hannover 1908, s. 70.

²⁵ MPH VI, s. 576.

²⁶ T. S i l n i c k i, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca wieku XIV*, Warszawa 1953, s. 109.

ściół św. Klemensa na Nowym Mieście we Wrocławiu. Najciekawsze jest to, że nosił on charakter czysto polski.²⁷

III

Omawiany w pracy teren obejmuje całą średniowieczną diecezję krakowską, która mieściła się w granicach ówczesnej Małopolski.²⁸ Na wstępie należy również zauważyć, że mówić możemy tylko o najstarszych fundacjach kościołów św. Klemensa. Trudno jednak orzec, która z nich jest chronologicznie pierwsza, brak bowiem najbardziej podstawowych dokumentów, takich jak dokument fundacyjny czy erekcyjny parafii, dzięki którym można by określić czas powstania kościoła. W dziejach rozwoju kultu św. Klemensa w diecezji krakowskiej można wyróżnić trzy okresy: pierwszy — obejmujący wczesne średniowiecze do początku XIII w.; drugi — koniec XIII i w. XIV; wreszcie schyłek kultu — w. XV i 1. połowa XVI w.

Do najstarszych fundacji pod wezw. św. Klemensa w diecezji krakowskiej należy zaliczyć kościół parafialny we wsi Lędziny w powiecie pszczyńskim. O Lędzinach są wzmianki sięgające r. 1160, ale nie w dokumentach z tego czasu, lecz w późniejszych przekazach Długosza, który zapewne opierał się na znanych mu starych dokumentach.²⁹ Pierwsze współczesne wzmianki o Lędzinach podaje dokument z r. 1242³⁰ oraz przywilej z 1254 r.³¹ Oba dokumenty stwierdzają, że Lędziny należały pierwotnie do majątku biskupa krakowskiego i dopiero drogą zamiany weszły w skład uposażenia klasztoru benedyktynek w Staniątkach. Długosz uzupełnia wiadomości o Lędzinach dodając, że Iwo — biskup krakowski, poprzednik Prandoty, nabył wsie Lędziny i Jaksice od benedyktynów sieciechowskich, ci zaś otrzymali je od Jaksy Gryfity.³² Wiadomość Długosza zasługuje na szczególną uwagę, gdyż właśnie klasztory benedyktyńskie, jak to już zaznaczono, szerzyły w tym czasie kult św. Klemensa. W klasztorze sieciechowskim można też natrafić na pewne przejawy kultu Świętego. Opaci tego klasztoru nosili jego imię i posłu-

²⁷ *Dzieje Wrocławia do roku 1807*, wyd. Wł. Długoborski i inni, Warszawa 1958, s. 141.

²⁸ B. K u m o r, *Granice (archi)diecezji krakowskiej (1000—1939)*, „Prawo Kanoniczne”, 6 (1963), nr 1—4, s. 538.

²⁹ LBD (*Joannis Długosz senioris canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. I—III, ed. A. Przezdziecki, Cracoviae 1863—1864) II, s. 226.

³⁰ KDMip (*Kodeks dyplomatyczny Małopolski 1178—1457*, t. I—IV, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876—1905) II, nr 419, s. 63.

³¹ KDP III, nr 28, s. 55.

³² LBD II, s. 226.

giwali się pieczęcią św. Klemensa. Zachowała się pieczęć opata z 1320 r., wyobrażająca Świętego w postawie stojącej, z pastorałem w prawej, a palmą w lewej ręce. W otoku napis: „† S. Clementis Aba Setechovi”³³ Istnieją zatem podstawy do przypuszczenia, że fundatorem kościoła w Łędzinach mógł być klasztor sieciechowski, a dopiero w ostatecznym wypadku wspomniany uprzednio Jaksa.

Co najmniej na schyłek XII w. można także odnieść powstanie kościoła parafialnego w Brzeźnicy koło Bochni. Wprawdzie o kościele mówi dopiero dokument z 1242 r.,³⁴ ale z wielkim prawdopodobieństwem można twierdzić, że pochodzi z XII w. Dokument ten, wystawiony przez księcia Konrada, wymienia na pierwszym miejscu Brzeźnicę, lokowaną na prawie niemieckim, która nazwana tu jest „sua propria haereditas” biskupa płockiego Andrzeja Gryfity. Nie jest chyba prawdopodobne, żeby tak możny ród, uposażający swoimi włościami liczne klasztory, nie posiadał kościoła w swoim gnieździe rodzinnym. Patronem kościoła, jak mówi dokument, był św. Piotr. Okazuje się, że nie jest to wcale takie oczywiste, gdyż odnośnie do wezwania mamy jeszcze relacje późniejsze u Długosza. Raz pisze on, że Brzeźnica posiada drewniany kościół pod wezw. św. Piotra,³⁵ w innym zaś miejscu twierdzi, że bp Andrzej ofiarował klasztorowi w Staniątkach wieś z kościołem pod wezw. św. Klemensa.³⁶ Mamy więc tu do czynienia z kościołem posiadającym kilka wezwań. Fakt istnienia w dokumencie z r. 1242 patronatu kościoła św. Piotra nie dowodzi wcale, że wezwanie św. Klemensa zostało później dołączone do pierwotnego patrocinium, czy też że w ogóle nie istniało, bowiem w przywilejach średniowiecznych często nie wyszczególniano pełnego wezwania. W naszym przypadku możemy to wytłumaczyć tym, że albo kościół od początku miał dwa wezwania, albo później — przebudowany i wzbogacony relikwiami św. Piotra — otrzymał nowe wezwanie. Ten drugi tytuł, uroczysty i popularniejszy, usunął na dalsze miejsce pierwotne wezwanie św. Klemensa. Potwierdza to również fakt, że kościół budowany był w posiadłościach Gryfitów i przez Gryfitów. Z rodem tym zaś, jak to jeszcze zobaczymy, związany był w dużym stopniu kult św. Klemensa.

Następnym przejawem tego kultu jest wezwanie kościoła w Czerminie (pow. mielecki). Początki kościoła sięgają 1238 r., jak to wynika z zachowanego regestu dokumentu fundacyjnego, wystawionego dla tego koś-

³³ F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, „Sprawozdania Komisji do Badań Historii Sztuki w Polsce”, 6 (1900) 296.

³⁴ KDMłp II, nr 419, s. 64.

³⁵ LBD II, s. 181 n.

³⁶ LBD III, s. 280.

cioła przez kanonika krakowskiego Michała,³⁷ prawdopodobnie z rodu Pacanowskich h. Jelita.³⁸ Twierdzenie K. Potkańskiego,³⁹ a za nim W. Szcześniaka⁴⁰ i T. Lehra-Spławińskiego,⁴¹ jakoby parafia powstała w XIV w., wobec cytowanego rejestru z 1238 r. upada. Wobec istniejących przekazów źródłowych nie da się również utrzymać twierdzenia Potkańskiego, że kościół w Czerminie pochodzi z fundacji Gryfitów, jeszcze bowiem w czasach Długosza Czermin stanowił własność Floriana i Piotra Pacanowskich h. Jelita.⁴²

Czwarty, a być może, że chronologicznie pierwszy ślad kultu św. Klemensa — to wezwanie kościoła w Wieliczce koło Krakowa. Pewne jest, że Wieliczka istniała w X—XI w., na co wskazują niektóre dokumenty i daty w nich podane. Są to dokumenty odnoszące się do klasztoru tynieckiego i zawierające nadania solne na rzecz tego klasztoru.⁴³ Znaczna część uposażenia benedyktynów pochodziła prawdopodobnie z nadania Bolesława Chrobrego.⁴⁴ Wynika z tego, że za panowania tego króla istniała już Wieliczka, prowadząca na wielką skalę produkcję i handel różnego rodzaju soli warzonej i kamiennej. W związku z ożywionym handlem soli w ciągu roku odbywało się w Wieliczce wiele targów. Nic też dziwnego, że już w XI w. stała tu prawdopodobnie kaplica, którą obsługiwali benedyktyni tynieccy, o czym mówi bulla Grzegorza IX z 1229 r. Wśród posiadłości tego klasztoru wymieniony jest także kościół w Wieliczce.⁴⁵ Pomimo że autentyczność tej bulli jest kwestionowana,⁴⁶ to

³⁷ Archiwum diecezjalne w Tarnowie, fasc. Czermin; B. K u m o r, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w Małopolsce Południowej do końca XVI wieku*, „Prawo Kanoniczne”, 6 (1963) 303 n.

³⁸ J. K r z e p e l a, *Księga rozsiedlenia rodów ziemiańskich w dobie jagiellońskiej*, cz. I: Małopolska, t. I, Kraków 1915, s. 208.

³⁹ *Kraków przed Piastami*, „Rozprawy Akademii Umiejętności”, ser. II, 10 (1898) 194.

⁴⁰ *Obrządek słowiański w Polsce pierwotnej*, Warszawa 1904, s. 91 n.

⁴¹ *Misja słowiańska w Polsce pierwotnej*, [W:] *Rozprawy i szkice z dziejów kultury słowiańskiej*, Warszawa 1954, s. 182.

⁴² LBD II, s. 403.

⁴³ KDT (*Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*, t. I, wyd. W. Kętrzyński i St. Smolka, Lwów 1875) nr 11, s. 1. Jest to dokument interpolowany, ale autentyczny i pochodzi nie z r. 1105, jak oznaczył W. Kętrzyński, lecz z lat 1123—1125. Zob. Z. K o z ł o w s k a - B u d k o w a, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, Kraków 1937, z. 1, s. 29—33.

⁴⁴ A. D ł u g o s z, *Wieliczka*, Warszawa 1958, s. 16; F. P i e k o s i ń s k i, *Jeszcze słowo o dokumencie legata Idziego dla Tyńca*, „Kwartalnik Historyczny”, 3 (1889) 64.

⁴⁵ KDT nr 11, s. 17.

⁴⁶ Wydawca KDT, W. Kętrzyński, uznał bullę za falsyfikat, jednakże F. Papee (*Najstarszy dokument polski dla klasztoru benedyktynów w Tyńcu*, „Rozprawy

nie ulega wątpliwości, że Tyniec należał do fundacji posiadających już od najdawniejszych czasów zapewnione prawa „in Magno Sale”. Posiadając tak olbrzymie nadania, mogli benedyktyni dla dopilnowania wydobywania swojej soli posiadać coś w rodzaju filii klasztoru w Wieliczce i obsługiwać kościół czy kaplicę, jaka w tym czasie istniała. Jest rzeczą godną uwagi, że właśnie w Wieliczce późniejszy kościół parafialny nosi wezwanie św. Klemensa. Nie znamy daty jego fundacji i erekcji. Na pewno istniał na początku XIV w. Spisy świętopietrza wyraźnie wymieniają Henryka, proboszcza Wieliczki.⁴⁷ Ciekawe, że najstarszy dokument Przemysława II z 1290 r.,⁴⁸ dotyczący założenia miasta Wieliczki, ani słowem nie wspomina o kościele. Należy stąd wnosić, że kościół już w tym czasie istniał, nie można bowiem inaczej wytłumaczyć całkowitego milczenia dokumentu w tym względzie. Niewątpliwie tak duża osada tworząca miasteczko posiadała swój kościół. Według Długosza w połowie XV w. stał w Wieliczce kościół murowany pod wezw. św. Klemensa, fundacji mieszczan.⁴⁹ Czy wezwanie jest starsze od budowy kościoła murowanego, czy też pochodzi dopiero z tego czasu — trudno na to odpowiedzieć. Najprawdopodobniej kościół murowany przejął wezwanie po kościele drewnianym. Jedno jest pewne, że w Wieliczce żywy był od wieków kult św. Klemensa. Przyczyną jego rozwoju właśnie w Wieliczce były niektóre jego aspekty, a szczególnie ten, że według legendy św. Klemens był skazany na ciężkie prace w kamieniołomach, stąd był on od początku uważany za patrona górników.⁵⁰ Mieszkańcy Wieliczki od niepamiętnych czasów obchodzili uroczyste dzień świętego patrona. Co roku w kaplicy podziemnej odprawiano mszę św. z kazaniem na jego cześć.⁵¹

Wezwania kościołów i imiona klementyńskie wiązane były i są przez wielu autorów z możliwym rodem małopolskich Gryfitów.⁵² Ma to rze-

i sprawozdania z posiedzeń AU, Wydz. Hist.-Fil.”, 22 (1888) 279) po wnikliwej analizie dochodzi do wniosku, że bulla Grzegorza IX z 1229 r. jest autentyczna, z wyjątkiem obszerniejszego wtrętu.

⁴⁷ MPV (*Monumenta Poloniae Vaticana*, t. I—II, [W:] *Acta Camerae Apostolicae*, vol. I: 1207—1344; vol. II: 1344—1374, ed. J. Ptaśnik, Cracoviae 1913) I, s. 123, 297, 357.

⁴⁸ *Kodeks dyplomatyczny Wielicki*, wyd. A. Rudyński, Lwów 1872, nr 1, s. 1.

⁴⁹ LBD II, s. 103.

⁵⁰ R é a u, op. cit., s. 322.

⁵¹ Ch o d y k i e w i c z, op. cit., s. 430.

⁵² P o t k a ń s k i, op. cit., s. 194 n.; S z c z e ś n i a k, op. cit., s. 90; J. U m i ń s k i, *Obrządek słowiański w Polsce X i XI wieku i zagadnienie metropolii polskiej w czasach Chrobrego*, „Roczniki Humanistyczne”, 4 (1957) 23, 26; T. L e h r - S p ł a w i ń s k i, *Nowa faza dyskusji o zagadnieniu liturgii słowiańskiej w dawnej Polsce*, „Nasza Przeszłość”, 7 (1958) 235—256.

czywiście podstawę w przekazach źródłowych z tego czasu, o czym przekonaliśmy się już częściowo. Fundacjami Gryfitów z XIV w. są również m. in. Zassów i Paleśnica, posiadające w swoim obrębie kościoły pod wezw. św. Klemensa. Z 1. połowy XIV w. pochodzą informacje o wezwaniu kościoła, który miał być wzniesiony w Borownie koło Lipnicy Murowanej. Kazimierz Wielki w r. 1342 pozwolił rycerzowi Wojsławowi osadzić wieś na prawie niemieckim i przeznaczył dla kościoła św. Klemensa dwa łany ziemi.⁵³ Kościół jednak nie został wzniesiony. Wieś natomiast pod względem kościelnym podzielono między dwie sąsiadujące parafie: Chronów i Lipnicę Murowaną.⁵⁴ Długosz opisując wieś Chronów powiada, że zamieszkiwali ją Gryfici.⁵⁵ Bliskość położenia wsi Borowny i Chronowa każe się domyślać ich obecności także i w Borownie. Domyśl ten popierają źródła, wśród drobnej szlachty zagrodowej spotykamy bowiem w Borownie również Chronowskich h. Gryf.⁵⁶ Możliwe jest, że wymieniony wyżej Wojsław należał do rodu Gryfitów. Do tego rodu zalicza go również A. Małecki.⁵⁷ Niewątpliwie więc kult św. Klemensa związany był w dużym stopniu z rodem Gryfitów. W takim też kontekście zwracają uwagę wyjazdy niektórych przedstawicieli rodu Gryfitów pod koniec XII i z początkiem XIII w. na studia do miast zachodnioeuropejskich. W latach 1207—1220 występuje mistrz Andrzej Gryfita jako archidiakon krakowski.⁵⁸ Odbýwał on studia prawdopodobnie na uniwersytecie włoskim (w Bolonii). Wskazuje na to fakt, że on właśnie razem z Rudolfem, kantorem krakowskim, Rzymianinem z pochodzenia, towarzyszył w 1229 r. biskupowi krakowskiemu Iwonowi w podróży do Włoch.⁵⁹ W latach trzydziestych XIII w. udał się na studia do Padwy inny Gryfita, Sulisław.⁶⁰ Takich Andrzejów czy Sulisławów w XII i XIII w. było zapewne znacznie więcej. Tam w miastach włoskich: Padwie, Wenecji i Rzymie, zetknęli się z żywym w tym czasie kultem św. Klemensa. W ogóle Polska w tym czasie należała do tych właśnie narodów, na które szczególnie silnie działał Rzym. Od zarania historii, od chwili wstąpienia naszego kraju na arenę dziejową, dążyły do Wiecznego

⁵³ ASang (*Archiwum książąt Lubartowiczów-Sanguszków w Sławucie*, t. I—V, wyd. E. L. Radziwiński i inni, Lwów 1887—1897) V, nr 3, s. 3.

⁵⁴ LBD II, s. 140.

⁵⁵ LBD III, s. 308.

⁵⁶ F. Piekosiński, *Polska w XVI wieku pod względem rozsiadlenia szlachty*, Kraków 1906, s. 67.

⁵⁷ *Studia heraldyczne*, t. II, Lwów 1890, s. 306.

⁵⁸ Z. Birkenmajerowa, *Śląskie sprawy Gryfitów Płockich XIII stulecia*, „Roczniki TPN na Śląsku”, 6 (1938) 246.

⁵⁹ *Ibid.*, s. 246 n.

⁶⁰ KDMłp I, nr 27, s. 32.

Miasta liczne rzesze Polaków. Nawiedzały Rzym szczególnie od pierwszego jubileuszu w r. 1300 za Bonifacego VIII niezliczone tłumy pątników. Obchody jubileuszowe zapewniały odpust zupełny wszystkim, którzy podczas Roku Świętego odwiedzą 4 bazyliki rzymskie w ciągu 15 dni i dopełnią określonej pokuty.⁶¹ Wśród bazylik wyróżniała się starożytnością i cudownie odnalezionymi relikwiami bazylika św. Klemensa. Nie pozostało to zapewne bez wpływu na kult tego świętego w Polsce.

W 2. połowie XIII w. źródła nie podają żadnych nowych wezwań, choć może niejedno z później stwierdzonych patrociniów powstało w tym czasie. Nie można jednak żadnego z nich z całą pewnością odnieść do tego okresu. Dlatego wszystkie kościoły pochodzące z XIV w. można zaliczyć do drugiego okresu kultu. Kult św. Klemensa osiąga w tym czasie swój szczytowy rozwój. Nigdy już później nie poświęcono mu tylu kościołów. Na ogólną liczbę 15 kościołów i 2 ołtarzy — fundacja 9 przypada na w. XIV. Należy to częściowo przypisać wpływowi Gryfitów — dzięki poparciu możnego rodu kult zyskał silne podstawy i znaczenie społeczne. Zaszczepiony na ziemi małopolskiej wkorzenił się głęboko, przybierając cechy kultu rodzimego, stając się własnością znakomitych rodów. Wyrazem tego były także zarządzenia kościelne w kwestii świąt dotyczące diecezji krakowskiej. W *Statutach synodalnych* bpa Nankera z 1320 r. uroczystość św. Klemensa zaliczona została do rzędu „festa semiduplicia”.⁶² Świąta tej klasy posiadały znaczenie społeczne, gdyż tak jak uroczystości poprzedniej kategorii („festa duplicia”) zobowiązywały ludność do powstrzymania się od pracy i obejmowały całą diecezję.⁶³ Zarządzenia te przyczyniły się zapewne w dużym stopniu do popularności kultu św. Klemensa, a w konsekwencji do największego jego nasilenia w diecezji krakowskiej w XIV w. Na ten okres, oprócz wymienionych już: Zasowa, Paleśnicy i Borowny, przypadają również fundacje kościołów klementyńskich w Rzepienniku Biskupim (pow. gorlicki), Skalniku (pow. jasielski), Radoczy (na lewym brzegu Skawy), Trzemeśni koło Myślenic, Miedznej (w ziemi pszczyńskiej) i Dzierzgowie koło Lelowa. W samym Lelowie, w kościele św. Marcina, spotykamy altarię św. Klemensa.

Interesujący jest fakt, że w w. XIV nie było ani jednego wezwania klementyńskiego na obszarach północno-wschodnich, w ziemi łukow-

⁶¹ R. Barycz, *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440—1600)*, Kraków 1938, s. 12.

⁶² J. Fijałek, *Najstarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera*, Kraków 1915, s. 23—26.

⁶³ K. Dobrowolski, *Dzieje kultu św. Floriana w Polsce do połowy XVI wieku*, Warszawa 1923, s. 73.

skiej i lubelskiej. Niewątpliwie wiąże się to z bardzo słabym rozwojem sieci parafialnej na tych terenach w omawianym okresie.⁶⁴

W w. XV i XVI obserwujemy wyraźne osłabienie, a nawet stopniowy zanik kultu. W ciągu dwu wieków poświęcono temu świętemu zaledwie dwa kościoły i jeden ołtarz. Jaka była tego przyczyna? Przede wszystkim wiąże się to z wielkim kryzysem w dziedzinie fundacji, jaki następuje na terenie Małopolski południowej w XV i XVI w. Główną przyczyną było prawie całkowite wycofanie się z procesu rozbudowy sieci parafialnej tych sił, które w poprzednim okresie zdecydowały o jej rozwoju. Godne uwagi jest, że na północno-wschodnich krańcach diecezji krakowskiej, w obrębie archidiaconatu zawichojskiego i sandomierskiego, pomimo że wchodziły one teraz w złoty okres rozbudowy sieci parafialnej,⁶⁵ występuje tylko jedno wezwanie klementyńskie z tego okresu. Najwyraźniej więc te nieliczne wezwania świadczą o osłabieniu i stopniowym zaniku kultu św. Klemensa w diecezji krakowskiej. Do nielicznych fundacji tego okresu na w. XV przypada fundacja ołtarza na Wawelu i kościoła w Klementowicach, obie erygowane przez własność rycerską. Ostatnim śladem kultu Świętego w diecezji krakowskiej jest wezwanie kościoła w Makowie Podhalańskim (XVI w).

W połowie XVI w. kończy się rozwój kultu św. Klemensa. Stan kultu z poprzedniego okresu jakby skostniał. Wysoki kult liturgiczny, jaki zyskał św. Klemens pod koniec XV i w 1. połowie XVI w., kiedy to kalendarze mszalne zaznaczają rangę święta jako „duplex” i — jak zaznacza rubryceli krakowska z r. 1511 — uroczystość św. Klemensa nie ustępuje nawet niedzieli,⁶⁶ nie wywierał już wpływu na nowe fundacje klementyńskie. Wiąże się to pewnie ze wzrostem czci innych świętych w tych czasach i z ogólną regulacją kultu świętych, jaką przeprowadził Sobór Trydencki.

IV

Karol Potkański, poruszając w cytowanej już pracy zagadnienie obrządku słowiańskiego w Małopolsce, czego dowodem miały być wezwania klementyńskie kościołów, stwierdza, że na Podgórzu Karpackim istniało 7 kościołów pod wezw. św. Klemensa. Szczegółowe badania wyka-

⁶⁴ P. Szafrań, *Rozwój sieci parafialnej w Lubelskiem*, Lublin 1958, s. 83; St. Litak, *Formowanie sieci parafialnej w Łukowskiem do końca XVI wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, 12 (1964), z. 2, s. 126.

⁶⁵ Szafrań, op. cit., s. 89.

⁶⁶ J. Sawicki, *Statuty synodalne krakowskie biskupa Jana Konarskiego z roku 1509*, Kraków 1945, s. 54.

zały znacznie większą ich liczbę, bo 15 kościołów i 2 ołtarze. W dziejach rozwoju kultu w diecezji krakowskiej wyróżniliśmy 3 okresy. Pierwszy, obejmujący wczesne średniowiecze do początku XIII w. — to okres rozwoju kultu pod wpływami przede wszystkim benedyktyńskimi i włoskimi, koncentrującymi się początkowo w Wielkopolsce, a następnie odgrywającymi dużą rolę w rozwoju kultu również i w Małopolsce. Trafne więc okazały się uwagi Potkańskiego, a także Szcześniaka, Łesiowa i Lehra-Spławińskiego, którzy kwestionowali pochodzenie tych wezwań z czasów św. Metodego. Okazało się bowiem, że kult ten był wynikiem oddziaływania nie tylko ogólnokościelnego, ale również tych ośrodków, w których omówiony kult kwitł w szczególny sposób. Ośrodkami takimi były niewątpliwie miasta włoskie, a zwłaszcza Rzym i klasztor benedyktynów w Pescara.

Druga faza rozwoju to okres kolonizacji na prawie niemieckim, która na początku XIII w. dotarła do zachodnich granic Śląska i do Wielkopolski, a pod koniec XIII i z początkiem XIV w. objęła także tereny Małopolski. W tym okresie widoczne są wpływy idące z miast niemieckich, a zwłaszcza z archidiecezji kolońskiej, gdzie kult św. Klemensa był szeroko rozpowszechniony.

Wiek XV i XVI to okres stopniowego zaniku kultu spowodowany wzrostem czci innych świętych.

Jeżeli chodzi o aspekt społeczny kultu, to trzeba stwierdzić, że wymienione kościoły we wszystkich 3 okresach pochodzą z fundacji różnych stanów społecznych: duchowieństwa, mieszczaństwa i rycerstwa. Wśród rycerstwa pierwsze miejsce zajmują Gryfici, których działalność dominuje w pierwszej i drugiej fazie rozwoju kultu. Wskutek powiązania z możliwym rodem Gryfitów kult św. Klemensa zyskuje od razu znaczenie społeczne i szerzy się w całej diecezji, a imię Świętego staje się własnością ogółu ludzi i na równi z innymi imionami spotykane jest częściej lub rzadziej w obrębie całej ówczesnej diecezji krakowskiej. Pod względem geograficznym o takim, a nie innym rozmieszczeniu kościołów zdecydowało częściowo położenie dóbr ziemskich Gryfitów, rozmieszczonych w dolinach rzek: Wisłoki, Białej, Dunajca i Raby, częściowo zaś wpłynęła na to kolonizacja na prawie niemieckim i związane z nią osadnictwo, przypadające właśnie na okres żywego kultu św. Klemensa w diecezji krakowskiej. Znaczna liczba kościołów wznoszonych w nowo zakładanych osadach stała się okazją do uzewnętrznienia tego kultu.

Podsumowując musimy stwierdzić, że objawy kultu św. Klemensa w diecezji krakowskiej są liczne, z drugiej zaś strony — postać Świętego nie jest zbyt znana w innych stronach Polski, wolno więc wnioskować, że kult św. Klemensa był charakterystycznym zjawiskiem właśnie w diecezji krakowskiej.

LE CULTE DU PAPE ST. CLEMENT
DANS LE DIOCESE DE CRACOVIE AVANT LE CONCILE DE TRENTE

Le développement du culte de St. Clément dans le diocèse de Cracovie est divisé en trois périodes par l'auteur. La première, couvrant le haut moyen-âge jusqu'au début du XIII^e s., est celle de l'influence bénédictine et italienne. Les centres d'où elle rayonnait étaient les villes italiennes, en particulier Rome, et le monastère bénédictin de Pescara.

La seconde étape est celle de la naissance des villes selon le droit de Magdebourg, qui s'étendit à la Petite Pologne fin XIII^e — début XIV^e s. L'influence allemande est marquée alors, surtout de l'archidiocèse de Cologne, où le culte de St. Clément était fort répandu.

Enfin, le XV^e et le XVI^e s. voient disparaître progressivement le culte du martyr romain, devant la popularité croissante d'autres saints.

Aux trois époques considérées, des fondateurs de diverse condition sociale placèrent des églises sous le vocable de St. Clément: on compte parmi eux des membres du clergé, de la bourgeoisie, de la chevalerie. Parmi ces derniers, la puissante famille des Gryfites vient en tête. Grâce à elle, le culte du Saint acquiert immédiatement de l'importance sociale et se répand dans tout le diocèse; son nom est également adopté dans toutes les couches de la population et on le rencontre, à l'égal d'autres noms de saints, plus ou moins fréquemment sur tout le territoire du diocèse de Cracovie.